

Protokół nr VIII/15
z sesji Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle
odbytej w dniu 10 marca 2015 roku

Sesja rozpoczęła się o godz. 16:00 i trwała do 17:20.

VIII sesja Rady Miasta została zwołana na wniosek prezydenta miasta, w trybie art. 20 ust 3 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2013 poz. 594 z późn. zm.).

Ad 1.

Sesję otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta Andrzej Kopeć.

Po przywitaniu zaproszonych gości i radnych stwierdził, że zgodnie z listą obecności na sali znajduje się 16 radnych, co stanowi kworum niezbędne do podejmowania prawomocnych uchwał.

Wkrótce po stwierdzeniu kworum na obrady przybyło dwóch radnych.

(nieobecni na sesji: Katarzyna Dysarz, Beata Łobodzińska, Hubert Majnusz, Ewa Odulińska, Rafał Olejnik)

Następnie poinformował, że dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek prezydenta miasta. Zgodnie z wnioskiem pani prezydent porządek sesji przedstawia się jak niżej:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zarządowi Oświaty i Wychowania Kędzierzyn-Koźle.
3. Zakończenie obrad.

Poinformował również, że nieobecność pani prezydent na dzisiejszej sesji spowodowana jest innymi obowiązkami służbowymi. Trwa narada z grupą prawników odnośnie portu kozielskiego.

O głos poprosił radny Andrzej Kopacki, który przedstawił wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt „Interpelacje i zapytania radnych”.

Ryszard Masalski przedstawił swoje wątpliwości, czy w sytuacji, gdy pani prezydent miasta – wnioskodawca sesji jest nieobecna, Rada może wprowadzić do zmiany porządku obrad.

Grzegorz Peczkis zwrócił się z pytaniem do sekretarza miasta czym powodowana jest konieczność obradowania Rady w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym.

Prowadzący obrady Andrzej Kopeć zauważył, że do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym wymagana jest zgoda wnioskodawcy. W sytuacji, gdy prezydent miasta (wnioskodawca) jest nieobecny na sesji, wniosek radnego nie może zostać poddany pod głosowanie. zaproponował, aby radny złożył interpelację na piśmie. Odpowiedź zostanie udzielona radnemu w ciągu

21 dni. Radny może dodatkowo odczytać tę interpelację na kolejnej sesji, która planowana jest pod koniec marca.

Adam Oczóś poinformował, że czuje się zlekceważony z powodu nieobecności na sesji zarówno pani prezydent, jak i jej zastępców, w tym zastępcy prezydenta ds. oświaty. Z szacunkiem i uznaniem wypowiedział się o profesjonalizmie sekretarza miasta, jednak ma wątpliwości, czy zakres kompetencji sekretarza miasta i dyrektora MZOiW pozwoli im na odniesienie się do ewentualnych wniosków radnych stawianych w czasie dyskusji.

Andrzej Kopeć, przewodniczący Rady Miasta, zaproponował, aby radny zdecydował się na zadawanie pytań. Jeżeli okaże się, że odpowiedzi nie będą satysfakcjonowały radnego, to zawsze będzie można złożyć wniosek o przesunięcie procedowania tego punktu na kolejną sesję. Jeżeli chodzi o ewentualne wnioski radnych do projektu uchwały, to Rada Miasta ma możliwość ich przegłosowania.

Zbigniew Romanowicz, sekretarz miasta, realizując prośbę przewodniczącego obrad poinformował o powodach nieobecności zastępcy prezydenta miasta ds. oświaty. Istotne kłopoty zdrowotne spowodowały, że zastępca prezydenta miasta Wojciech Jagiełło w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych został przyjęty do szpitala. Ponadto zadeklarował udzielanie odpowiedzi na pytania radnych do projektu uchwały przedłożonego radnym, gdyż wspólnie z panią dyrektorem MZOiW opracował tekst tego dokumentu. Jeżeli w czasie dyskusji padną wnioski wymagające pilnej konsultacji z panią prezydent i wyrażenia przez nią określonego stanowiska, to istnieje możliwość podjęcia stosownych czynności, gdyż pani prezydent uczestniczy w spotkaniu zorganizowanym w budynku Urzędu Miasta.

Po tych wyjaśnieniach Rada przystąpiła do procedowania kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 2.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zarządowi Oświaty i Wychowania Kędzierzyn-Koźle.

Michał Nowak, przewodniczący Komisji Prawno-Administracyjnej, poinformował, że na posiedzeniu komisji w dniu 20 lutego 2015 r. złożył wniosek o zmianę wyrażenia „Zespół Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Oświaty i Wychowania w Kędzierzynie-Koźlu” (wraz z odmianą w odpowiednim przypadku) na „**Zespół Obsługi Oświaty i Wychowania w Kędzierzynie-Koźlu**” (wraz z odmianą w odpowiednim przypadku).

Komisja Prawno-Administracyjna **jednogłośnie (6 głosów „za”) przyjęła ten wniosek.**

Komisja Prawno-Administracyjna **jednogłośnie pozytywnie (6 głosów „za”) zaopiniowała projekt uchwały** zmieniającej uchwałę w sprawie *nadania statutu*

Miejskiemu Zarządowi Oświaty i Wychowania Kędzierzyn-Koźle wraz przyjętym wnioskiem.

Przemysław Pawlik, zastępca przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2015 r. **jednogłośnie (7 głosów „za”)** **pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały** zmieniający uchwałę w sprawie nadania statutu *Miejskiemu Zarządowi Oświaty i Wychowania Kędzierzyn-Koźle* wraz z wnioskiem radnego Michała Nowaka o „wykreślenie ze Statutu Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Oświaty i Wychowania Kędzierzyn-Koźle (załącznik do uchwały) § 2 ust. 3”. Jest to wniosek o charakterze porządkującym, polegający na wykreśleniu powtarzającego się zapisu (*radni na sesji debatowali nad projektem uchwały, który uwzględnia wnioskiwane przez komisje zmiany*).

Grzegorz Peczkis ponowił prośbę o uzasadnienie nagłego trybu procedowania niniejszego projektu uchwały.

Zbigniew Romanowicz, sekretarz miasta, tytułem wstępu poinformował, że zwołanie sesji w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym i zaproponowanie porządku obrad takiej sesji jest uprawnieniem prezydenta miasta i nie wymaga warunku wstępnego. Odnosząc się do zaistniałej sytuacji wyjaśnił, że u źródeł takiego działania leżała przyczyna o charakterze faktycznym. Zmiana nazwy w postulowanym projekcie gminnej jednostki organizacyjnej wymaga określonych czynności technicznych i organizacyjnych. Należy je przygotować w odpowiednim czasie tak, aby z chwilą wejścia w życie uchwały można było realizować określone zadania na przygotowanej strukturze organizacyjnej. Do tych czynności należy między innymi przygotowanie stosownych przeniesień pracowników aktualnego Miejskiego Zarządu Oświaty i Wychowania, którzy mają obsługiwać w Urzędzie zadania wykonywane przez organ prowadzący w zakresie oświaty. Dodał, że wprawdzie czynności te mogłyby zostać wykonane w ciągu kilku dni po podjęciu uchwały na sesji zwołanej w trybie art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, czyli na sesji planowanej pod koniec marca, jednak aby należycie przygotować i przeprowadzić określone czynności do końca marca zaproponowano procedowanie uchwały na sesji zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 ww. ustawy.

Grzegorz Peczkis poprosił o informację, czy koniec marca jest terminem wiążącym, czy też mógłby to być koniec kwietnia.

Sekretarz miasta wyjaśnił, że nie ma terminu zawitego, w którym należałoby te zmiany wprowadzić, ale ponieważ jednym z elementów zadaniowych, które pani

prezydent miasta i jej zastępcy zaplanowali do zrealizowania w tym roku jest zmiana struktury organizacyjnej jednostek, które zajmują się zadaniami oświatowymi – stąd działania zmierzające do szybkiej realizacji planów. Plan ten zakłada wprowadzenie zmian w strukturze organizacyjnej Urzędu Miasta, co zostało wprowadzone w styczniu br. Kolejną zmianą jest wprowadzenie zmian w strukturze Miejskiego Zarządu Oświaty i Wychowania, połączone z przeniesieniem zadań i pracowników do Urzędu.

Ryszard Masalski poinformował, że w innych gminach oświata jest zorganizowana w jedną strukturę, a projekt przewiduje utworzenie dwóch odrębnych środowisk zajmujących się oświatą. Jedno środowisko ma zajmować się finansami, czyli proponowany Zespół Obsługi Oświaty i Wychowania, a drugie środowisko to zespół ds. merytorycznych, który będzie ulokowany w Urzędzie. Poinformował, że osoby zajmujące się oświatą dobrze oceniają obecną formułę, gdyż wszystkie sprawy załatwiane są w jednym miejscu. W przypadku utworzenia dwóch środowisk czas załatwiania spraw, z którymi zwróci się dyrektor placówki oświatowej, wydłuży się, gdyż będą one załatwiane w dwóch miejscach. W związku z tym nie do końca jest przekonany do utworzenia dwóch odrębnych jednostek. Zwrócił się z pytaniem, czy były skargi i utrudnienia w realizacji zadań oświatowych realizowanych przez dotychczasowy MZOiW. Jeżeli nie było skarg ani uwag, to po co zmieniać coś, co jest dobre. Ponadto chciałby poznać uzasadnienie do stanowisk Komisji Prawno-Administracyjnej i Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej. Dodał, że w poprzednich kadencjach Rady stosowana była praktyka uzasadniania stanowisk komisji problemowych.

Andrzej Kopeć zauważył, że również uczestniczył w pracach Rady minionych kadencji, gdzie był między innymi przewodniczącym Komisji Prawno-Administracyjnej i Komisji Strategii i Rozwoju. Nigdy nie spotkał się z sytuacją, aby do wypracowanej opinii komisji było dołączone uzasadnienie. Jeżeli radny Masalski chciałby znać takie uzasadnienie, to musiałby każdego członka komisji zapytać o przesłanki, którymi kierował się podczas głosowania. W dalszej wypowiedzi poinformował, że podobnie jak radny Masalski chciałby uzyskać informację, jaka jest wartość dodana z tej zmiany dla gminy, co było źle realizowane, a teraz ma się poprawić.

Zbigniew Romanowicz, sekretarz miasta, zauważył że aktualnie proponowana zmiana nie jest czymś nowym w zarządzaniu oświatą na szczeblu gminnym. Do 2011 roku model zarządzania oświatą w gminie Kędzierzyn-Koźle był taki, jaki jest postulowany w projekcie uchwały. Od początku funkcjonowania samorządu terytorialnego, a dokładnie od 1995 roku, w którym to roku zadania z zakresu oświaty stały się

zadaniami własnymi gminy, zadania w zakresie polityki oświatowej, związane np. z kreowaniem planu sieci szkół lub sposobu zaspokajania potrzeb mieszkańców w zakresie oświaty były realizowane przez prezydenta miasta przy wsparciu Urzędu Miasta – Wydziału Oświaty.

Zarząd Oświaty i Wychowania w pierwotnej wersji był zespołem obsługi finansowo-księgowej szkół i przedszkoli. Został on stworzony w 1995 roku na bazie istniejącego wcześniej Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego szkół. Zespół ten wykonywał wówczas zadania z zakresu administracji rządowej. Od 1995 r. do 2011 r. Zarząd Oświaty i Wychowania, którego nazwa była przez ten okres modyfikowana, wykonywał wyłącznie zadania obsługowe określone w art. 5 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Nowością było wprowadzenie od stycznia 2012 r. jednej struktury organizacyjnej, która miała się zajmować wykonywaniem tych zadań. Natomiast najistotniejszym niedomaganiem tak stworzonego systemu było to, że zadania związane z polityką oświatową, związane z przygotowaniem koncepcji zmiany zasad funkcjonowania szkół, w tym przygotowywania projektów uchwał w sprawie zamiaru, a potem likwidacji szkół były nominalnie wykonywane, czy przygotowywane, w MZOiW, a w sensie faktycznym prawnym wynikającym z przepisów o systemie oświaty zadania te realizował prezydent przy pomocy niektórych pracowników pewnej części Urzędu Miasta. Pewne braki i niedomagania systemu komunikacji i systemu pracy nad tymi projektami również miały wpływ na takie, a nie inne losy projektów uchwał w sprawie zamiaru likwidacji, a potem likwidacji szkół w mieście. Dodał, że nie jest to jedyny powód, dla którego to rozdzielenie funkcji zarządzania oświatą od funkcji obsługi finansowo-księgowej jest przedmiotem prezentowanego projektu. Dyrektor MZOiW jeszcze w tej chwili 1/3 swojego czasu przeznaczają na podróże między siedzibą Zarządu a siedzibą Urzędu, ze względu na to, że pewnych czynności zarządczych nie da się wyprowadzić spod władztwa prezydenta miasta. Zwrócił również uwagę, że Urząd Miasta i MZOiW w aktualnym stanie są gminnymi jednostkami budżetowymi, które stanowią aparat wykonawczy gminy. Przesunięcie organizacyjne pracowników z jednej jednostki do drugiej w trybie przepisów ustawy o pracownikach samorządowych jest dopuszczalne i stanowi jeden z elementów zmian w tym systemie wykonawczym. Mimo że przesunięcie jest stosunkowo łatwą czynnością, dopuszczalną w świetle prawa, to skutki i oszczędności wynikające z czasów przejazdów i pewnych kłopotów komunikacyjnych związanych z uzgadnianiem treści projektów aktów prawnych i aktów administracyjnych na pewno będą tą wartością dodaną, o którą pytał przewodniczący Rady Miasta.

Andrzej Kopeć poinformował, że nie zgadza się z opinią, że jakieś niedomagania komunikacyjne były przyczyną podjęcia uchwał związanych z likwidacją szkół. Zdaniem radnego ówczesna władza z pełną premedytacją prowadziła działania, które

miały w swoim zamiarze zrealizować scenariusz z góry przez siebie nakreślony. Scenariusz ten został zrealizowany.

Ryszard Masalski poinformował, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, czy były skargi i pretensje kierowane pod adresem MZOiW działającego w obecnej strukturze. Potwierdził, że uzasadnienie opinii komisji nie było sporządzone w formie pisemnej, jednak przewodniczący komisji ustnie referowali główne elementy dyskusji, które doprowadziły, że komisja głosowała „za” lub „przeciw”. Chciałby, aby praktyka ta została wznowiona.

Zbigniew Romanowicz poinformował, że w chwili obecnej nie potrafi przedstawić informacji o konkretnych skargach mieszkańców na funkcjonowanie MZOiW. Dodał, że takich skarg nie kojarzy. Natomiast z pewnością były składane skargi przez grupy mieszkańców na działania związane z procesem przygotowywania i przeprowadzania inicjatyw uchwałodawczych w zakresie zamiaru, a następnie likwidacji szkół. W skargach tych były również poruszane kwestie przepływu i udzielania informacji przez określonych przedstawicieli gminy, w tym pracujących w MZOiW.

Ryszard Masalski zwrócił się z pytaniem, czy w środowisku oświatowym jest presja aby coś zmienić, np. z powodu niewydolności tej formuły.

Sekretarz miasta wyjaśnił, że ta formuła jest wydajna w zakresie obsługi finansowo-księgowej, obsługi technicznej, prowadzenia wspólnych działań w zakresie przeglądów technicznych obiektów, prowadzenia wspólnych zamówień. Projekt nie zakłada zmian w tym zakresie. Natomiast informacje co do zarządzania sferą polityki oświatowej były i są przedmiotem nie do końca pozytywnej oceny ze strony środowiska, wyrażanej w kontaktach z przedstawicielami gminy, między innymi z zastępcą prezydenta ds. oświatowych i społeczno-gospodarczych.

Artur Maruszczak, zastępca prezydenta miasta, przeprosił za nieuczestniczenie w obradach od ich rozpoczęcia. Powtórzył, że zastępca prezydenta ds. oświatowych i społeczno-gospodarczych Wojciech Jagiełło jest na obserwacji w szpitalu, natomiast pani prezydent i on sam mieli inne spotkanie w sprawie portu kozielskiego. Przekazał informację zastępcy prezydenta, który nadzoruje zadania w zakresie oświaty, że właśnie kwestie merytoryczne dot. spraw oświatowych będą lepiej prowadzone, gdy powróci się do stanu sprzed 2012 r. Prezydent będzie miał większą możliwość wpływania na tę sferę działalności.

Andrzej Kopeć, przewodniczący obrad, nawiązał do sugestii radnego Masalskiego na temat uzasadniania przez przewodniczących komisji wypracowanych opinii.

Zauważył, że są takie projekty uchwał, które nie wzbudzają dyskusji, a uzasadnienie jest akceptowane przez członków komisji. Zastrzegł, że nie wie jak było w przypadku tego projektu uchwały, dlatego poprosił przewodniczących komisji o zreferowanie głównych wątków dyskusji.

Michał Nowak, przewodniczący Komisji Prawno-Administracyjnej, poinformował, że na posiedzeniu komisji nie było wielkiej dyskusji. Zdaniem radnego przedłożona uchwała w sensie faktycznym jest aktem wewnętrznym kierownictwa Urzędu. Pani prezydent uznała, że ten sposób organizacyjny lepiej sprawdzi się w jej codziennej działalności. Radny nie widzi powodu, dla którego Rada Miasta miałaby sprzeciwiać się propozycji prezydenta miasta. Dodał, że ta forma funkcjonuje w kraju w innych gminach. Komisja zgodziła się z uzasadnieniem projektu uchwały, a wnioski komisji dotyczyły bardziej kwestii technicznych i usterek w treści uchwały. Przypomniał, że proponowany teraz sposób organizacji oświaty funkcjonował przed 2011 r. Radny Ryszard Masalski był wówczas w Radzie Miasta. Odwracając pytanie radnego Masalskiego zapytał, czy wówczas były skargi na sposób zarządzania oświatą. Zdaniem radnego kwestię tę należałoby pozostawić pani prezydent, gdyż nie jest to kwestia, która ma bezpośrednie przełożenie na nauczycieli i uczniów. Jest to kwestia zarządzania oświatą, a nie poziomu nauczania i innych rzeczy, które dotyczą bezpośrednio obywateli.

Przemysław Pawlik, wiceprzewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej, poinformował, że najważniejszą kwestią poruszoną na komisji było utrzymanie zatrudnienia dla sześciu osób, które zostaną przeniesione z MZOiW do Urzędu. Członkowie komisji otrzymali zapewnienie zastępcy prezydenta, że nikt nie straci pracy. Więcej dyskusji oprócz technicznych uwag nie było.

Ryszard Masalski podzielił się uwagą, że jeżeli komisja wypowiada się na temat projektu uchwały, to w takim przypadku uzasadnienie stanowiska komisji powinno być przedstawione. Nawiązując do wypowiedzi radnego Michała Nowaka poinformował, że wcześniej kiedy był radnym funkcjonował Wydział Oświaty i Zarząd Oświaty. Sytuację tę oceniał jako dziwaczną, gdyż funkcjonowały dwie jednostki zajmujące się podobnymi zagadnieniami, wzajemnie dublującymi się. Wówczas (w roku 2010) postulował likwidację albo Zarządu Oświaty, albo Wydziału Oświaty i Wychowania. Okazało się, że postanowiono zlikwidować Wydział Oświaty. Działanie te oceniał jako dobry kierunek. Jeżeli nie ma skarg, a MZOiW dobrze wykonuje swoje zadania, to nie jest przekonany do poparcia projektu uchwały, gdyż w przypadku jej podjęcia powróci się do poprzedniego rozwiązania, które postulował zmienić.

Andrzej Kopeć zauważył, że z podjętych przez panią prezydent działań można wnioskować, że doszła ona do wniosku, iż nowe rozwiązanie nie sprawdziło się, stąd propozycja powrotu do starego rozwiązania.

Ewa Czubek poinformowała, że również ma wątpliwości, że jeżeli wracamy do starego, to cofamy się. Dodała, że pozostawia tę kwestię do oceny wszystkich radnych – każdemu z osobna. Poprosiła o informację na temat stanu zatrudnienia w utworzonym wydziale. Czy będzie rozpisany konkurs na kierownika tego wydziału, czy zostanie nim osoba przeniesiona z Zarządu.

Zbigniew Romanowicz, sekretarz miasta, wyjaśnił, że w zamierzeniu wydział będzie liczył 6 osób, z tym że jest możliwe, że jedna z tych sześciu osób przeniesionych do Urzędu otrzyma propozycję zatrudnienia na innym stanowisku. Jest to tylko kwestia wykorzystania umiejętności i wiedzy tego pracownika. Odpowiadając na pytanie dot. kierownika wydziału poinformował, że decyzję podejmie pani prezydent, ale najprawdopodobniej będzie ogłoszony konkurs. Dodał, że przepisy o pracownikach samorządowych dopuszczają powołanie kierownika w drodze przeniesienia na wyższe stanowisko w ramach awansu wewnętrznego.

Kolejne pytanie radnej Ewy Czubek dotyczyło szacunkowych kosztów wprowadzenia tych zmian organizacyjnych.

Zbigniew Romanowicz wyjaśnił, że kwestia ta była poruszana na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej. Nie przewiduje się żadnych istotnych kosztów związanych zarówno przeniesieniem pracowników, jak i z pewnymi czynnościami technicznymi. Koszty sprowadzają się do sporządzenia nowych pieczęci, tablic informacyjnych. Natomiast jeżeli chodzi o przeniesienie pracowników, to mają oni status pracowników samorządowych i będą przeniesieni na takich samych warunkach wynagradzania.

Ewa Czubek dopytała o wynagrodzenie kierownika nowego wydziału.

Zbigniew Romanowicz wyjaśnił, że obecnie w strukturze MZOiW oprócz funkcji dyrektora jest funkcja kierownika działu rozwoju oświaty i funkcja kierownika wydziału organizacyjnego. Te osoby zostaną przeniesione do Urzędu, w związku z tym z dwóch funkcji kierowniczych będzie zachowana jedna funkcja kierownicza. W sumie przeniesienie pracowników nie powinno zwiększyć wydatków gminy. Dodał, że jedna osoba spośród dwóch pełniących funkcję kierownika przechodzi na emeryturę.

W kolejnym pytaniu radna Ewa Czubek poprosiła o informację na temat ilości projektów uchwał przygotowywanych w ciągu roku w zakresie oświaty. Ponadto zwróciła się do pani dyrektor MZOiW Ewy Krahl jak ocenia tę zmianę.

Zbigniew Romanowicz określił, że może to być kilkanaście projektów uchwał, ale oprócz tego są przygotowywane akty normatywne w postaci zarządzeń prezydenta miasta.

Ewa Krahl poinformowała, że nie potrafi jednoznacznie wypowiedzieć się na ten temat, gdyż w każdej organizacji są zalety i wady. Zarówno w przypadku odrębnego funkcjonowania Wydziału Oświaty i Zarządu Oświaty, jak i w przypadku, gdy jednostki te są spójne. Dodała, że aktualnie jest duży problem z ogarnięciem dwóch dużych działek, gdyż część finansowo-księgową zajmuje dużo czasu, a swoim zakresem obejmuje 39 jednostek. Wiele zadań wiąże się także z realizacją polityki oświatowej.

Adam Oczóś poinformował, że zapoznał się z uzasadnieniem proponowanych zmian w 2011 r., przeanalizował aktualną propozycję zmian oraz z uwagą wysłuchał wypowiedzi sekretarza miasta. Nasunęła mu się jedna myśl: „albo to robi się pod kogoś, albo dla kogoś”. Jeżeli argumentem są trudności w komunikacji, to rozwiązaniem są telekonferencje. Jeżeli problemem jest zbyt duże obciążenie zadaniami dyrektora MZOiW, to proponuje powołać zastępcę dyrektora, który przejmie część zadań. Odnosi wrażenie, że wszystkie rozwiązania zaproponowane przez Tomasza Wantułę, prezydenta miasta minionej kadencji, są oceniane jako złe. Jeżeli nie ma żadnych skarg, a pracownicy oświaty także pozytywnie oceniają aktualny stan, to prościej będzie, gdy zostanie rozwiązany problem komunikacji między Zarządem Oświaty a Urzędem. Niezrozumiałe jest dla niego, czemu ma służyć zmiana organizacyjna w nazwie tego zarządu. W sumie pozyskane informacje nie przekonały go, aby takie zmiany wprowadzić. Poinformował, że zapoznał się z wynikami głosowania w 2011 r. i zaapelował do członków Platformy Obywatelskiej aby nie oceniali źle tego, co zostało wówczas zrobione, gdyż radni PO popierali takie rozwiązania. Wypowiedź zakończył apelem do pani prezydent i radnych, aby nie zmieniać tego, co już funkcjonuje, lecz zweryfikować aktualną strukturę MZOiW. Być może zatrudnienie zastępcy dyrektora MZOiW poprawi funkcjonowanie tej jednostki.

Dorota Zastónka podkreśliła walory wyodrębnienia i przeniesienia do Urzędu Miasta Wydziału Oświaty. Takie rozwiązanie ułatwi pracę i realizację zadań w zakresie oświaty. Zarząd Oświaty nie realizuje zadań oświaty, lecz jest typową jednostką obrachunkową na potrzeby szkół. Porównać ją można do biura rachunkowego.

Rozwiązanie uwzględniające dwie jednostki organizacyjne ma zastosowanie w wielu miastach.

Adam Ochoń poinformował, że w wielu miastach stosowane są także inne rozwiązania, np. zespolenie obu jednostek. Jako niedorzeczne ocenił mieszanie dwóch kwestii w omawianym temacie, tj. wydarzeń, jakie miały miejsce w poprzedniej kadencji, a dotyczących likwidacji szkół. Dodał, że to nie Zarząd Oświaty i nie sam prezydent, lecz Rada Miasta zdecydowała o likwidacji placówek szkolnych. Poprosił aby skupić się na kwestiach organizacyjnych.

Andrzej Kopeć przypomniał, że kiedy w poprzedniej kadencji dochodziło do likwidacji Wydziału Oświaty w Urzędzie Miasta i przeniesienia pracowników tego wydziału do Zarządu Oświaty, to była mowa o automatycznym wzroście wynagrodzeń, gdyż w jednostce tej ponoć wynagrodzenia były inaczej naliczane i była mowa o dodatkowych premiach. Takie przeniesienie wiązało się ze wzrostem funduszu osobowego. Poprosił o informację, czy odwrotny ruch będzie również wiązał się ze zmianami w tym obszarze.

Zbigniew Romanowicz wyjaśnił, że przeniesienie pracowników z Urzędu Miasta do MZOiW nie wiązało się z istotnym podwyższeniem kosztów ich zatrudnienia. Jedynym elementem, na który wówczas zwracano uwagę, było to, że w ówczesnym regulaminie wynagradzania pracowników MZOiW była przewidziana tzw. premia regulaminowa, która przysługiwała pracownikom niemalże jako stały składnik wynagrodzenia, o ile zostały spełnione niezbyt wygórowane warunki. W wyniku czynności kontrolnych i nadzorczych już w 2013 r. wdrożono działania zmierzające do usunięcia tej premii regulaminowej. Pozostaje wyłącznie system wynagradzania pracowników wynikający wprost z ustawy o pracownikach samorządowych, z możliwością uzyskania premii. Środki wypłacane wówczas w ramach premii regulaminowej zostały włączone do wynagrodzenia zasadniczego. Aktualnie nie ma istotnych różnic w systemie wynagradzania między MZOiW a Urzędem Miasta.

Andrzej Kopeć poinformował, że osobiście podziela zdanie przewodniczącego Komisji Prawno-Administracyjnej Michała Nowaka i również traktuje tę zmianę jako zmianę organizacyjną wewnątrz Urzędu Miasta, która to zmiana według pani prezydent ma poprawić wydajność funkcjonowania gminy w obszarze oświaty. Rozumie, że pani prezydent kierowała się określonymi argumentami, aby taką propozycję Radzie Miasta przedstawić. Jeśli ta zmiana organizacyjna ma ułatwić i polepszyć stan obecny, to osobiście będzie głosował za podjęciem uchwały.

Po stwierdzeniu, że nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji, prowadzący obrady Andrzej Kopec poddał pod głosowanie projekt uchwały *zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zarządowi Oświaty i Wychowania Kędzierzyn-Koźle*:

„za” oddano 13 głosów,

„przeciw” 1,

„wstrzymujących się” 4 głosy.

(wydruk z głosowania nr 1, zawierający wyniki głosowania jawnego za pomocą elektronicznego systemu, załącza się do protokołu sesji)

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że uchwała została podjęta.

Uchwała nr VIII/51/15

Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle z dnia 10 marca 2015 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zarządowi Oświaty
i Wychowania Kędzierzyn-Koźle
(tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Andrzej Kopacki zwrócił się z pytaniem, czy jest możliwość wprowadzenia do porządku obrad punktu „Interpelacje i zapytania radnych”. Dodał, że aktualnie w obradach uczestniczy prezydent miasta – wnioskodawca zwołania sesji.

Sabina Nowosielska, prezydent miasta, zauważyła, że większość radnych podjęła czynności, aby opuścić salę obrad sądząc, że porządek obrad został zrealizowany. Zwróciła się z pytaniem, czy interpelacje te nie mogą być przesłane w formie pisemnej.

Andrzej Kopacki poinformował, że przekaze interpelację na piśmie. Dodał, że dotyczy ona ciekawego tematu, tj. konserwatora zabytków.

Grzegorz Peczkis poinformował, że interpelacje radny może złożyć w dowolnym momencie w Biurze Rady Miasta. Zostaną one przekazane do prezydenta miasta.

Ad 3.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący Rady Miasta Andrzej Kopec zamknął VIII sesję Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle.

**Przewodniczący obrad
Andrzej Kopec**

Sesja zakończyła się o godz. 17:20

Protokolowała *H. Olkowska*